

# Wiktor Dyduła, Pal Licho!

Czuję się jakby mi to umknęło na dobre  
Być może tak miało być  
Diabeł z tym! Przecież wszystko co mam  
Jest tylko na jakiś moment

I tak  
Godzę się z myślą  
Można mieć wszystko, a mimo to czegoś  
Brak  
W sumie pal lichu!  
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal

Można mieć wszystko, a mimo to czegoś  
Brak  
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal

Usiądź sobie, chętnie opowiem  
Co mi na co dzień spędza z powiek sen  
Całego siebie rzucam w ogień  
Nie spróbuję, nie poczuję zen

To nie koniec  
Na pewno tak nie powiem  
Dopóki mi dopisze zdrowie  
Słońce, deszcz i morze

Wszem i wobec  
Obiecuję tobie  
A przede wszystkim sobie  
Że to nie jest mój ostatni raz

I tak  
Godzę się z myślą  
Można mieć wszystko, a mimo to czegoś  
Brak  
W sumie pal lichu!  
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal

Można mieć wszystko, a mimo to czegoś  
Brak  
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal